

Sygn. akt I C 741/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Beata Grygiel-Stelina

Protokolant: sekr. sąd. Anna Leśna

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko J. B. i (...) Centrum (...) z siedzibą w G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. oddala powództwo;

I. zasądza od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanej J. B. kwotę 4817,00 zł. (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

I. zasądza od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanego (...) Centrum (...) z siedzibą w G. kwotę 4817,00 zł. (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

I. obciąża powoda M. M. (1) kosztami procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

### **UZASADNIENIE**

Powód M. M. (1) pozwem z dnia 5 października 2016 r. skierowanym przeciwko J. B. domagał się:

1. zobowiązania pozwanej do zaniechania obecnie oraz w przyszłości działań polegających na naruszeniu dóbr osobistych powoda M. M. (1) w postaci czci, godności, dobrego imienia, w szczególności poprzez zaprzestanie wydawania kolejnych opinii zawierających insynuacje, jakoby powód dopuścił się molestowania seksualnego wobec swojej córki O. M. (1);

2. nakazanie pozwanej przesłania powodowi w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, przeprosin w formie pisemnej o następującej treści: „Ja, J. B. oświadczam, że w opinii psychologicznej z dnia 27 listopada 2014 r. oraz 12 stycznia 2015 r. dopuściłam się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych Pana M. M. (1), godząc w jego cześć i dobre imię poprzez umieszczenie w ww. opinii twierdzeń i sądów wskazujących na okoliczność, iż Pan M. M. (1) dopuścił się w stosunku do swojej córki O. M. (1) zachowań dewiacyjnych. Jednocześnie przepraszam Pana M. M. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych, a zwłaszcza za próbę naruszenia jego dobrego imienia i czci poprzez rozpowszechnianie na jego temat obraźliwych i nieprawdziwych informacji”;

3. zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

4. zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w P. kwoty 10.000 zł.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powód uzasadniał swoje roszczenia, wskazując na naruszenie dóbr osobistych, do jakiego doszło w treści opinii psychologicznych wydanych przez pozwaną J. B. w dniach 27 listopada 2014 r. oraz 12 stycznia 2015 r., sporządzonych w celu określenia aktualnych więzi emocjonalno – uczuciowych małoletniej O. M. (2) do swoich rodziców, w tym powoda. M. M. (1) zarzucał, że wspomniane opinie zostały wydane bez zachowania minimum staranności i wymaganego obiektywizmu z pominięciem procedur sądowych. Wskazywał, że pozwana oparła się wyłącznie na informacjach uzyskanych od matki dziecka oraz wcześniej wydanej opinii psychologicznej i nie przebadła ani dziecka, ani jego samego. W konsekwencji w treści opinii znalazły się twierdzenia i sądy nieprawdziwe i krzywdzące dla powoda, a przede wszystkim naruszające jego dobra osobiste – dobre imię, cześć i godność. W opiniach insynuuje się bowiem, że powód dopuścił się w stosunku do swojej córki O. zachowań dewiacyjnych. Tymczasem powyższe nie miało miejsca, a śledztwo przeciwko powodowi w sprawie o czyn z art. 200 k.k. zostało umorzone wobec uznania, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Powód podniósł, że działania pozwanej doprowadziły do powstania po jego stronie poczucia krzywdy i obniżenia jego samooceny. Powód odczuwał znaczący dyskomfort psychiczny z uwagi na mające miejsce szykany ze strony osób trzecich, a także utratę zaufania do niego jako prezesa spółki (...) przez pracowników firmy, kontrahentów oraz przełożonych. Przede wszystkim jednak skutkiem wydania ww. opinii było ograniczenie kontaktów z córką. Powód podkreślał cierpienia psychiczne z tym związane, a także rozstrój zdrowia, którego doznał w efekcie całej sytuacji.

Pozwana J. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana wyjaśniała, że jest psychologiem i w ramach umowy zlecenia współpracuje ze Stowarzyszeniem (...) Centrum (...) w G., którego jednym z głównych celów statutowych jest udzielanie pomocy terapeutycznej i prawnej. W ramach prowadzonych konsultacji pozwana sporządziła trzy opinie psychologiczne dotyczące małoletniej O. M. (1) z 27 listopada 2014 r., 12 stycznia 2015 r. oraz 14 września 2016 r. Pozwana podkreślała, że w jej ocenie w opiniach tych nie doszło do naruszeń dóbr osobistych powoda. Podkreślała, że wskazywała w nich, iż uzyskane przez nią informacje są niepokojące i mogą świadczyć o nadużyciu seksualnym dziecka przez ojca. Nie stwierdziła jednak, że powód dopuścił się molestowania wobec córki. Zauważyła jedynie, że możliwość taka istnieje. Zaznaczała, że jej zachowanie było profesjonalne i adekwatne do sytuacji, a ona sama była nie tylko uprawniona, ale wręcz zobligowana do udzielenia pomocy w sytuacji, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie tj. przy podejrzeniu molestowania seksualnego. Pozwana wywodziła dalej, że w przypadku, gdyby Sąd uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to wskazywała, że działanie jej nie nosi znamion bezprawności, gdyż działała ona na podstawie obowiązujących przepisów prawa, a mianowicie ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, w szczególności art. 4 ust. 1 tej ustawy. To zaś wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Pozwana wskazywała też, że działała zgodnie z zasadami wiedzy psychologicznej, doświadczenia, a także zgodnie z zasadami etyki zawodowej, mając na względzie dobro małoletniego dziecka. Wbrew temu, co podnosi powód, jej celem nie było bowiem wyeliminowanie ojca z życia małoletniej ani też jego szykanowanie. Opinia sporządzona przez pozwaną została wręczona B. S. na jej wyraźne żądanie i to, co dalej się z nią działo, pozostaje poza sferą władczą pozwanej. J. B. podnosiła też, że nawet jeśli po stronie powoda powstało poczucie krzywdy, to z pewnością nie spowodowały tego jej działania. Nie miała ona bowiem żadnego wpływu na szykany ze strony osób trzecich czy utratę zaufania do powoda. Zaznaczała, że jako psycholog ma obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, wobec czego nikomu nie ujawniała informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu. Nie miała wpływu na konflikt zaistniały pomiędzy rodzicami dziecka, podobnie jak decyzję Sądu o ograniczeniu kontaktów powoda z córką. Odnosząc się wreszcie do żądania zapłaty kwoty na cel społeczny pozwana podkreślała, że powód nie udowodnił winy po jej stronie, co jest konieczną przesłanką w tym wypadku. Ona tymczasem działała z najwyższą starannością, przy uwzględnieniu zasad wiedzy psychologicznej i doświadczenia życiowego.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie Stowarzyszenie (...) Centrum (...) w G..

Stowarzyszenie (...) Centrum (...) w G. wniosło o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Dopozwane Stowarzyszenie podnosiło, że w jego ocenie w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a wydanie przez pozwaną opinii nie nosi znamion czynu bezprawnego. Podkreślano, że pozwana działała w ramach obowiązującego prawa, będąc uprawniona do wydawania opinii w ramach swoich obowiązków zawodowych jako psycholog. Opinie zaś zostały wykonane zgodnie z zasadami etyki zawodowej, wiedzy psychologicznej oraz własnego doświadczenia. Nadto związane one były z realizacją projektu adresowanego do osób, które zostały poszkodowane przestępstwem, a który to projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wywodzono wreszcie, że ewentualny dyskomfort i krzywda powoda nie mają związku ani z działalnością Stowarzyszenia ani też samej pozwanej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. M. (1) pozostawał w związku z B. S.. Ze związku tego urodziła się córka, O. M. (1).

[okoliczno ść bezsporna]

Po pewnym czasie relacje między konkubentami uległy pogorszeniu, także w związku z konfliktem, który pojawił się w miejscu wspólnej pracy. Stosunki między stronami były coraz bardziej napięte, aż ostatecznie związek powoda się rozpadł.

Złe relacje między konkubentami przełożyły się na niemożność porozumienia także w kwestii opieki nad dzieckiem.

[dow ód: zeznania powoda M. M. (1) k. 523- 524 w zw. z k. 125-126 (utrwalone na nośniku danych k. 529 i 130), zeznania świadka B. S. k. 215-218 (utrwalone na nośniku danych k. 226),]

B. S. zaczęła wysuwać wobec M. M. (1) oskarżenia o molestowanie seksualne ich małoletniej córki, odwołując się do niepokojących ją relacji dziecka o zachowaniach ojca wobec niej. Z tego względu skontaktowała się z psychologiem M. K. (1) oraz psychiatrą G. B. (1).

Psycholog na podstawie rozmowy z matką, badań psychologicznych dziecka oraz kierowanej obserwacji dziecka wydała opinię psychologiczną dotyczącą małoletniej, w której wskazała na „stwierdzony niepokojący fakt, wskazujący na dewiacyjne zachowania ojca”. Natomiast psychiatra wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że na podstawie wywiadu od matki, dostępnych materiałów (nagranie rozmowy z dzieckiem, fragment rozmowy z psychologiem) oraz opinii psychologicznej z dnia 31 lipca 2014 r. stwierdził podejrzenie wykorzystania seksualnego O..

B. S. złożyła również zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez powoda.

[dow ód: zaświadczenie lekarskie z dnia 1.08.2014 r. k. 80, opinia psychologiczna z dnia 31 lipca 2014 r. k. 81-88, zeznania powoda M. M. (1) k. 523- 524 w zw. z k. 125-126 (utrwalone na nośniku danych k. 529 i 130), zeznania świadka B. S. k. 215-218 (utrwalone na nośniku danych k. 226),]

Następnie B. S. zgłosiła się do Stowarzyszenia (...) Centrum (...). Stowarzyszenie to jest organizacją, której jednym z głównych celów statutowych jest udzielanie pomocy terapeutycznej i prawnej. Stowarzyszenie to od 2014 r. prowadzi projekt pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin, współfinansowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, do którego kwalifikowane są osoby fizyczne w sytuacji, gdy istnieje podejrzenie, że doszło do popełnienia wobec osoby zainteresowanej przestępstwa. Powyższe nie musi być przy tym wykazane dokumentami – wystarczy, że wyjaśnienia złożone przez osobę przy zgłoszeniu do Stowarzyszenia są logiczne i spójne. W takim przypadku osoba taka jest kwalifikowana do konsultacji prawnych bądź psychologicznych, ewentualnie do

obu. Celem nadrzędnym programu jest pomoc osobie poszkodowanej, nie zaś prowadzenie dochodzenia i czynienie ustaleń co do popełnionego przestępstwa.

[dowód: zeznania pozwanej J. B. – k. 525-526 w zw. z k. 126-128 (utrwalone na nośniku danych k. 529 i 130), zeznania świadka J. R. k. 218 - 220 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka D. K. k. 220-221 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka M. S. k. 222 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka K. B. k. 223 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania słuchanego w charakterze pozwanego P. J. k. 309-310 (utrwalone na nośniku danych k. 312), Standardy pracy w projekcie pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin z grudnia 2015 r. k. 233-265]

B. S. zgłosiła się do powyższego projektu w dniu 31 października 2014 r. - celem przeprowadzenia konsultacji. W trakcie zgłoszenia poinformowała ona o swoich podejrzeniach związanych z wykorzystywaniem seksualnym wówczas 2,5 rocznej córki O. przez powoda M. M. (1).

Pierwszą rozmowę B. S. odbyła z pozostającym wówczas na dyżurze prawnikiem, który przeprowadził pierwszy wywiad. B. S. dostarczyła również dokumenty w postaci opinii psychologicznej wydanej przez Gabinet (...) mgr M. K. w S. oraz opinii psychiatrycznej sporządzonej przez psychiatrę dr G. B.. Wtedy skierowano ją na konsultacje psychologiczne do pozwanej J. B.. Ta na podstawie powyższych materiałów, a także informacji o toczącym się postępowaniu karnym i tym, że w jego toku dziecko będzie badane przez biegłych, uznała, że nie będzie osobiście badała małej córki ze względu na ochronę dziecka przed powtórnie traumatyzującymi czynnikami. Rozmowy nie przeprowadzono również z powodem z uwagi na fakt, że to jego wskazano jako potencjalnego sprawcę naruszeń.

[dowód: zeznania pozwanej J. B. – k. 525-526 w zw. z k. 126-128 (utrwalone na nośniku danych k. 529 i 130), zeznania świadka J. R. k. 218 - 220 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka D. K. k. 220-221 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka M. S. k. 222 (utrwalone na nośniku danych k. 226), zeznania świadka K. B. k. 223 (utrwalone na nośniku danych k. 226),]

B. S. odbyła trzy konsultacje diagnostyczne z pozwaną psycholog J. B.. Na podstawie informacji uzyskanych w czasie tychże konsultacji od matki dziecka, a dotyczących przede wszystkim obszarów związanych z funkcjonowaniem dziecka, charakterystyki zachowań ojca wobec córki oraz informacji na temat relacji partnerskiej, a także na podstawie analizy materiałów z wcześniejszego badania dziecka oraz nagrań video zachowań dziecka w naturalnym dla niego środowisku, a także nagrania z konsultacji psychologicznej pozwana J. B. sporządziła początkowo dwie opinie psychologiczno – seksuologiczne.

[dowód: zeznania pozwanej J. B. – k. 525-526 w zw. z k. 126-128 (utrwalone na nośniku danych k. 529 i 130),]

W pierwszej opinii z dnia 27 listopada 2014 r. pozwana opisała okoliczności, w jakich B. S. zgłosiła się do pozwanego Stowarzyszenia. Wskazała też podstawy, na jakich oparła się wydając swoją opinię, tłumacząc, z jakich przyczyn nie badała osobiście małej córki powoda. Zacytowała też informacje podawane przez matkę dziecka, dotyczące niepokojących ją zachowań i wypowiedzi dziecka odnośnie zachowań powoda M. M. (1) względem córki. Przytoczyła opisywane przez matkę rozmowy z córką, w czasie których opowiadała ona, że tata ją masuje, wskazując na miejsca intymne, a także inne sytuacje czy rozmowy z przeszłości, relacjonowane przez B. S., w których wskazywała ona na niepokojące ją okoliczności. Pozwana relacjonowała je, zaznaczając, że są to informacje podane przez matkę dziecka, niekiedy zaznaczając, że są to cytaty jej wypowiedzi.

Podsumowując informacje uzyskane z wywiadu z matką oraz analizy przeprowadzonego badania psychologicznego dziecka oraz nagrań jego zachowań, pozwana stwierdziła, że „są one niepokojące i mogą świadczyć o nadużyciu seksualnym dziecka przez ojca”.

W dalszej części opinii pozwana charakteryzowała małą O. i jej odczucia w związku z działaniami ojca określonymi jako „masowanie”. J. B. zaznaczała, że dziecko nie przejawia specyficznych objawów wykorzystania. Wskazywała, że mała O. nie rozumie sytuacji i znaczenia tej czynności z uwagi na wiek i niedojrzałość, co wiąże się

z nieodczuwaniem przez nią negatywnych emocji. Czynność tą odbiera jako przyjemność i domaga się odtwarzania jej przez matkę. Pozwana wskazała też, że w zachowaniu dziecka wyraźny jest powtarzający się schemat – warunkiem koniecznym jest ściągnięcie majtek – co może świadczyć, że masowanie części intymnych przez tatę odbywa się na nagiej części ciała dziecka.

Pozwana zaznaczała również, że w zebranych materiale dowodowym nie zaobserwowano czynników, które mogłyby świadczyć o tym, że dziecko zmyśla, kłamie – wypowiedzi dziecka i sposób zachowania są spójne, adekwatne i charakterystyczne dla wieku rozwojowego dziecka. Dalej scharakteryzowała rozwój małej O., w szczególności funkcje rozumienia i werbalizacyjną. Podkreśliła, że „dziecko nie wykazywało zbytnej podatności na sugestie czy polecenia mamy i innych dorosłych.”

W dalszej części pozwana podała informacje na temat relacji powoda z dzieckiem, a także rodziców dziecka między sobą, zaznaczając, że są one uzyskane od matki, B. S.. Przytoczyła też opis powoda podany przez byłą partnerkę, w którym charakteryzuje go ona jednoznacznie negatywnie, opatrując adnotacją, że jest to zdanie samej B. S..

Następnie pozwana odniosła się do opinii psychologa M. K., opisując wnioski przez nią przedsięwzięte i dotyczące więzi emocjonalno – uczuciowej O. do rodziców, wskazując m. in. na pozytywizm osoby taty. Sama oceniła z kolei reakcję emocjonalną matki na wypowiedzi i zachowania dziecka jako spójną i adekwatną. Podsumowała wreszcie, że „sporządzone opinie specjalistów, mających kontakt z dzieckiem i matką równocześnie sugerują niepokojący obraz wypowiedzi dziecka na temat zachowań ojca”.

W końcowej części opinii pozwana sformułowała zalecenia. Zaznaczała, że wskazane jest objęcie badaniem psychologiczno – seksuologicznym ojca dziecka z uwagi na przytoczone przez B. S. informacje w wywiadzie, które w ocenie osoby opiniującej można uznać za niepokojące i wymagające głębszego zbadania przez niezależnych biegłych specjalistów. Podkreślała, że „sugerować to może zaburzone zachowania ojca wobec dziecka o charakterze stymulowania seksualnego dziecka, naruszanie jego granic intymnych”. Zalecała także wsparcie psychologiczne dziecka, wskazując, że dziecko jest wrażliwe na zmiany, wymaga zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji życiowej. Wskazywała wreszcie na potrzebę objęcia wsparciem psychologicznym matki ze względu na kryzysowe doświadczenia. Podawała, że skierowano ją do Ośrodka (...) w G..

Opinię opatrzone adnotacją, że wydano ją „w celu przedstawiania w Sądzie”.

[dowód: opinia psychologiczno – seksuologiczna z dnia 27.11.2014 r. k. 12-15]

Kolejną opinię psychologiczno – seksuologiczną dotyczącą małej O. M. (1) pozwana sporządziła w dniu 12 stycznia 2015 r.

W pierwszych akapitach powtórzono informacje dotyczące kontaktu B. S. ze Stowarzyszeniem i wcześniejszych działań, zaznaczając fakt wydania wcześniejszej opinii z 27 listopada 2014 r. Następnie wskazano, iż matka dziecka w dniu 2 stycznia 2015 r. przedstawiła psychologowi nagranie sporządzone przez ojca, w którym zadawał on O. pytania dotyczące dotykania jej w miejsca intymne. Pozwana wyraziła swoją opinię o poziomie pytań, zaznaczając, że w jej ocenie są one nieadekwatne i niedostosowane do poziomu rozumienia dziecka, a także kontekstu sytuacyjnego, w którym przeprowadzono rozmowę, wskazując na podatność dziecka na spełnienie poleceń ojca z uwagi na oczekiwaną nagrodę w postaci włączenia bajki.

Pozwana oceniła wypowiedzi powoda na nagraniu, stwierdzając, że mogą być one uznane za próbę manipulacji córką i sugerowania jej swoich własnych interpretacji. Wskazywała też, że jest to niekorzystne dla rozwoju emocjonalnego dziecka i może obniżyć wiarygodność jego wypowiedzi. Oceniała, że cała sytuacja stanowi użycie dziecka do próby ochrony powoda wobec kierowanych wobec niego podejrzeń i opisywała położenie dziecka w tej sytuacji.

Pozwana podsumowywała odnosząc się do samej osoby małej O., podkreślając konieczność zadbania o poczucie bezpieczeństwa i zachowanie granic i neutralności wobec braku porozumienia między rodzicami i wzajemnych

oskarżeń. Wskazywała, że do czasu realizacji badań przez powołany do tego RODK zalecany jest brak prowadzenia innych konsultacji czy rozmów z dzieckiem na tematy związane z podejrzeniem molestowania.

[dowód: opinia psychologiczno – seksuologiczna z 12.01.2015 r. k. 16-17]

Decyzja podjęta przez psychologa, by nie badać dziecka w zaistniałych okolicznościach, lecz oprzeć się na relacji matki, wcześniej wydanej opinii i nagraniach była pozytywna z punktu widzenia etyki.

Pozwana w konkluzji opinii z dnia 27.11.2014 r sformułowała zasadne zalecenia i słusznie użyła sformułowań niekategorycznych: cyt. „sugerują niepokojący obraz wypowiedzi dziecka na temat zachowań ojca”. Zasadna i obiektywna była konkluzja opinii z dnia 12 stycznia 2015 r. cyt; „Do czasu realizacji badań przez powołany do tego RODK zalecany jest brak prowadzenia innych konsultacji czy rozmów z dzieckiem na tematy związane z podejrzeniem molestowania.”.

Podczas prezentacji informacji uzyskanych od matki w punkcie (...) zabrakło pytania o okoliczności, w których dziecko było dotykane, co mogłoby radykalnie zmienić charakter całej sytuacji (o ile znany były one matce). W punkcie (...) zaprezentowana została interpretacja matki, która mogła być prawdziwa, ale mogła być też przejawem walki z ojcem córki. Pozwana nie przedstawiła tych danych jako faktów, lecz słusznie odwołała się do swego źródła wiedzy, czyli rozmowy z matką dziecka.

W opinii z dnia 12 stycznia 2015 r., która zawiera komentarze i ocenę fragmentów nagrań przytoczone cytaty zostały prawidłowo zinterpretowane.

[dowód: opinia biegłych psychologów z Instytutu (...) z B. z dnia 16.04.2018 r. k. 438-439]

Metody zastosowane przez pozwaną (rozmowa – wywiad z opiekunem, analiza dokumentacji i nagrań) zostały dobrane prawidłowo w aspekcie uniknięcia powtórnej wiktyimizacji dziecka podczas ewentualnego kolejnego badania bezpośredniego. W poprzednio wydanej opinii zakwestionowano celowość wydanej opinii nie zaś metody stosowane przez pozwaną.

Nie istnieje możliwość oceny, czy psycholog nie popełnił błędu tzw. „fałszywego alarmu”, opierając się tylko na opinii, która nie stanowi detalicznego zapisu rozmowy psychologa z matką.

Istniejąca dokumentacja w sprawie nie umożliwia oceny, czy przez którąkolwiek osobę z osób ważnych w życiu dziecka dokonana została manipulacja treściami pamięciowymi, celowa bądź niecelowa.

Wiarygodność informacji podawanych przez małe dziecko jak i osobę dorosłą jest ograniczona przez jego wgląd i zdolność rozumienia zaistniałej sytuacji oraz sprawność procesów poznawczych. Nie jest prawdą, że dziecko nie pamięta wydarzeń, które miały miejsce przed trzecim rokiem życia, zaś zjawisko amnezji wczesnodziecięcej to trudności doświadczane przez dorosłych w przypominaniu sobie faktów z wczesnych faz życia. Zjawisko to nie odnosi się więc do okoliczności niniejszej sprawy.

Oczekiwanie, że opinia psychologiczna będzie zawierała kategoryczne stwierdzenia nie jest zasadne w kontekście rozumienia podstawowych cech przebiegu procesów psychicznych. Każde diagnozowanie psychologiczne opiera się na pośrednim (a nie bezpośrednim) poznaniu; nigdy nie można rozpoznać wszystkich aspektów badanego zjawiska, dlatego wnioski formułuje się zawsze z pewną ostrożnością.

[dowód: opinia uzupełniająca z dnia 16.10.2018 r. k. 485-487]

Z zawiadomienia B. S. w Prokuraturze Rejonowej Szczecin – Zachód w Szczecinie od sierpnia 2014 r. toczyło się śledztwo przeciwko powodowi podejrzanemu o czyn z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W jego toku powód został poddany badaniu przez biegłego psychiatrę - seksuologa oraz biegłego psychiatrę. Biegły seksuolog w badaniu nie stwierdził u powoda zaburzeń o charakterze patologii seksualnej. Postanowieniem z dnia

29 stycznia 2016 r. pod sygn. akt PR (...) Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód umorzył śledztwo przeciwko powodowi podejrzanemu o dopuszczenie się w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w okresie od 22 lipca 2014 r. do 26 lipca 2014 r. w Dobrej wobec małoletniej poniżej 15 roku życia O. M. (1) kilkakrotnie innych czynności seksualnych polegających na dotykaniu miejsc intymnych tj. o czyn z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk – wobec przyjęcia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Na skutek zażalenia złożonego przez kuratora reprezentującego małoletnią pokrzywdzoną, postanowieniem z dnia 9 lutego 2017 r. sygn. akt VII Kp 178/16 Sąd uchylił powyższe postanowienie i sprawę przekazał prokuratorowi do dalszego prowadzenia, zlecając wykonanie określonych czynności. W toku postępowania sporządzona została m. in. opinia psychiatryczno – seksuologiczno – psychologiczna z dnia 30 października 2017 r., wykonana przez biegłych z Ośrodka (...) w K.. Biegli wskazali w niej, że nie rozpoznają u powoda parafilii pod postacią pedofilii, a jako że nie ujawnia on zaburzeń preferencji seksualnych, nie wymaga leczenia specjalistycznego psychiatrycznego czy psychologicznego. Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2017 r. sygn. akt PR (...) Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód ponownie umorzył śledztwo przeciwko M. M. (1) podejrzanemu o czyn z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk – wobec przyjęcia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

[dowód: pismo powoda z 2.02.2015 r. k. 20, postanowienie z dnia 29.01.2016 r. k. 54-59, opinia sądowno – seksuologiczna z 30.06.2015 r. k. 27-36, opinia psychiatryczno – seksuologiczno – psychologiczna z dnia 30.10.2017 r. k. 335-379, postanowienie z dnia 29.12.2017 r. k. 418-422]

Równolegle między powodem a B. S. toczyły się także sprawy sądowe przed Sądem Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód VIII Wydziałem Rodzinnym dotyczące uregulowania kontaktów powoda z małoletnią córką oraz opieki nad dzieckiem. W ich toku wydana została opinia przez zespół psychologów i psychologów – seksuologów, w której biegli uznali, że brak jest wystarczających podstaw by uznać, że M. M. (1) przejawia specyficzne zaburzenia preferencji seksualnych, w szczególności pod postacią pedofilii.

Także zespół biegłych Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku uznał, że małoletnia jest uczuciowo związana z ojcem, a w stosunku do dziecka nie obserwuje się symptomów lęku czy niepokoju mogących wskazywać na obecność odległych konsekwencji ewentualnego nadużycia. Psychologowie wskazywali, że M. M. (1) ma prawidłowe kompetencje wychowawcze i opiekuńcze, potrafi opiekować się dzieckiem i adekwatnie zaspokajać jego potrzeby. Zaznaczali też, że w chwili obecnej niemożliwe jest ustalenie, czy dziecko miało możliwość wypowiedzi wzbudzających u matki podejrzenie molestowania przez ojca w związku z podejmowanymi przez niego czynnościami pielęgnacyjnymi wobec dziecka. Zdaniem opiniujących można stwierdzić, że niezależnie od tego, czy doszło do nadużycia czy nie, oboje rodzice z uwagi na nasilony konflikt podtrzymują u dziecka poprzez nieprzemyślane wypowiedzi świadomość negatywnych zachowań ojca, co może przyczynić się do wywołania u dziewczynki niepotrzebnego niepokoju, a w sytuacji faktycznego zaistnienia nadużycia, wtórnie ją traumatyzować. Uwzględniając wiek dziecka, ślad pamięciowy o zdarzeniu mógł ulec zatarciu, a rodzice przypominając dziecku o zdarzeniu (faktycznym lub nie) wpływają na córkę negatywnie.

[dowód: pismo procesowe z 21.08.2014 r. k. 18-19, postanowienie z dnia 29.01.2016 r. k. 54-59]

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 r. sygn. akt VIII RNsm 284/14 Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z wniosku B. S. z udziałem M. M. (1) o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. M. (1) oraz z wniosku M. M. (1) z udziałem B. S. o uregulowanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. M. (1) postanowił powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. M. (1) B. S., ograniczając jednocześnie władzę rodzicielską uczestnika M. M. (1) do prawa współdecydowania w najistotniejszych sprawach dotyczących małoletniej, takich jak wybór przedszkola, szkoły, zawodu, sposobu leczenia.

[dowód: postanowienie z dnia 27.04.2015 r. k. 89]

Pismem z dnia 7 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwaną do zaniechania obecnie i w przyszłości naruszeń dóbr osobistych powoda, usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez jego przeproszenie, zapłaty na jego rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz przekazania kwoty 10.000 zł na rzecz fundacji (...).

[dowód: pismo z dnia 7.06.2016 r. k. 47-49]

W dniu 14 września 2016 r. pozwana sporządziła kolejną opinię psychologiczną dotyczącą małoletniej O. M. (1). Opinię sporządzono po tym, jak do stowarzyszenia zgłosiła się matka dziecka, która zaobserwowała niestabilny stan emocjonalny córki, w związku z czym zwróciła się z objęcie ją wsparciem psychologicznym w trudnej sytuacji.

W opinii pozwana analizowała zachowania O. oraz relacje dziecka z obojgiem rodziców, a także działania rodziców i wypowiedzi kierowane do córki, zwłaszcza w kontekście istniejącego między rodzicami konfliktu i angażowania w niego samego dziecka. Pozwana odnosiła się również do postawy powoda i faktu podnoszenia przez niego roszczeń w stosunku do niej, oceniając powyższe jako niekorzystne dla dziecka, które ma prawo do udzielenia mu pomocy, a także próbę wpływania na osobę opiniującą.

Wśród zaleceń w opinii znalazła się sugestia kierowana do powoda o nawiązanie kontaktu z psychologiem opiniującym w celu konsultacji dotyczącej rozumienia sytuacji emocjonalnej córki, a także apel do obojga rodziców, by zadbali o poczucie bezpieczeństwa dziecka.

Opinia sporządzona została po konsultacjach psychologicznych z matką i dwóch konsultacjach z dzieckiem. Opatrzono ją adnotacją, iż wydano ją w celu przedstawienia w Sądzie.

[dowód: opinia sądowo – psychologiczna z dnia 14.09.2016 r. k. 77-79]

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższe okoliczności stanu faktycznego Sąd ustalił na podstawie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej. Sąd oparł się na dokumentach złożonych przez strony do akt, przede wszystkim na kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy opiniach psychologiczno – seksuologicznych z dnia 27 listopada 2014 r. oraz 12 stycznia 2015 r. sporządzonych przez pozwaną J. B., z treści których powód wywodził swoje roszczenia, zarzucając naruszenie w nich jego dóbr osobistych. Ponadto Sąd uwzględnił treść opinii psychologicznej z lipca 2014 r. oraz zaświadczenia psychiatrycznego z sierpnia 2014r., którymi dysponowała B. S. zgłaszając się do pozwanego Stowarzyszenia (...) Centrum (...) w G., a także innych dokumentów dotyczących działalności tegoż stowarzyszenia w ramach programu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin. Sąd miał na uwadze treść dokumentów pochodzących z toczącego się przeciwko powodowi śledztwa w sprawie o czyn z art. 200 k.k., a także postępowań, których przedmiotem była kwestia opieki nad małoletnią O. M. (1) oraz uregulowanie kontaktów małoletniej z powodem tj. opinii biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii i seksuologii oraz orzeczeń zapadłych w tych sprawach. Dokumenty te potwierdziły zeznania stron o toczących się postępowaniach, a strony nie kwestionowały, że dokumenty te zostały sporządzone przez podmioty wskazane w ich treści, a treść złożonych do akt niniejszej sprawy odpisów tych dokumentów jest zgodna z ich oryginałami. Dokumenty te mają dla Sądu walor informacyjny toteż przywołano je w ustaleniach Sądu, lecz nie stanowią podstawy oceny bezprawności działań pozwanej J. B., gdyż w znacznej mierze dotyczą oceny działań powoda z punktu widzenia jego potencjalnej odpowiedzialności karnej a także uregulowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem.

Ponadto ustalając okoliczności stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków: J. R., D. K., M. S. oraz K. B., z którymi korespondowały też zeznania słuchanego za pozwane Stowarzyszenie P. J.. Wszystkie wymienione osoby, współpracujące z pozwanym Stowarzyszeniem, wyjaśniały Sądowi w swoich zeznaniach zasady, na jakich Stowarzyszenie to funkcjonuje, w tym w szczególności kwestie związane z prowadzonym programem pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Odnosiły powyższe zasady również do zgłoszenia B. S. i opinii wydawanych w sprawie O. M. (1). Oceniając wiarygodność zeznań wymienionych świadków, a także P. J., Sąd miał na uwadze, że osoby te były związane z pozwanym Stowarzyszeniem, a co za tym idzie, pośrednio także z pozwaną J.



B., współpracującą ze Stowarzyszeniem jako psycholog – seksuolog, co mogło mieć wpływ na bezstronność ich słów. Sąd nie znalazł jednak podstaw do takiej oceny, zwłaszcza mając na uwadze spójność przedstawianej przez wszystkie te osoby relacji i zbieżność także ze złożonym do akt dokumentem w postaci Standardów pracy w projekcie pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin.

Z dużą ostrożnością Sąd odnosił się także do zeznań B. S., mając na uwadze głęboki konflikt, w jakim pozostaje ona z powodem M. M. (1). Sąd uznał ostatecznie, że jej zeznania są wiarygodne w tej części, w jakiej potwierdziła zgłoszenie się do pozwanego Stowarzyszenia o pomoc, udostępnienie pozwanej posiadanych już dokumentów oraz przekazanie informacji, które opisała w opiniach pozwana. Natomiast wszelkie stwierdzenia świadka dotyczące zachowania powoda i oceny, jakoby molestował on seksualnie córkę, Sąd mając obecnie wiedzę o dalszym toku śledztwa oraz opiniach sporządzonych w ich toku, poddaje w wątpliwość nie rozstrzygając ostatecznie w kwestii ich prawdziwości, gdyż świadek nie jest stroną pozwaną w niniejszej sprawie a przedmiotem niniejszego postępowania nie było ustalenie czy powód molestował seksualnie córkę (było to przedmiotem śledztwa oraz może być przedmiotem potencjalnego postępowania przeciwko temu świadkowi). Ocenie sądowej pod kątem ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda poddana została bowiem wyłącznie treść opinii sporządzonych przez J. B., nie zaś zachowanie i wypowiedzi byłej partnerki powoda.

Sąd postanowieniem z dnia 6 października 2017 r. dopuścił również w niniejszej sprawie dowód z opinii Instytutu (...) na okoliczność ustalenia, czy opinia psychologiczno – seksuologiczna z dnia 27 listopada 2014 r. i opinia psychologiczno – seksuologiczna z dnia 12 stycznia 2015 r. wykonane przez pozwaną J. B. w zakresie działalności Stowarzyszenia (...) Centrum (...) z siedzibą w G. zostały sporządzone zgodnie z przepisami regulującymi zawód psychologa i standardami sporządzania opinii psychologicznych (psychologiczno – seksuologicznych), a jeżeli nie, to jakie uchybienia zostały popełnione. Opinię, podstawową i uzupełniającą, sporządzili biegli psychologowie z Instytutu (...) z B. dr hab. M. B. prof. nadzw. oraz dr M. G.. Sąd jednak jedynie częściowo podzielił wnioski w niej zawarte. Sąd miał na uwadze profesjonalizm biegłych i ich doświadczenie zawodowe, które zadecydowało o tym, że wiarygodne były ich oceny co do prawidłowości zastosowanych przez pozwaną J. B. metod. Tym niemniej zdaniem Sądu biegłe nie uwzględniły wystarczająco okoliczności, w jakich doszło do wydania opinii, a w szczególności specyfiki programu prowadzonego przez pozwane Stowarzyszenie, a dotyczącego pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Oceniając kwestie związane z brakiem wywiadu z powodem, biegłe wskazały powyższe jako nieprawidłowość, uznając, że wpłynęło to na subiektywizm samej opinii. Tymczasem istotnym jest, że przedmiotowe opinie nie były wydawane w warunkach sądowych ani w ramach postępowania przygotowawczego w prokuraturze. Opinie były wydane w ramach programu, którego założeniem i nadrzędnym celem jest pomoc udzielona samemu pokrzywdzonemu, przejawiająca się w jego wsparciu psychologicznym i ewentualna pomoc prawna dotycząca właściwego pokierowania tą osobą i wyjaśnienia jej chociażby przysługujących jej uprawnień i możliwości uzyskania odpowiedniej ochrony. Nie ma w nim natomiast miejsca dla osoby, która jest wskazywana jako potencjalny sprawca. Zadaniem programu nie jest też prowadzenie dochodzenia i przesądzanie tego, czy do przestępstwa rzeczywiście doszło czy też nie. To bowiem należy do kompetencji organów ścigania. Jest nim natomiast wyłącznie pokierowanie pokrzywdzonymi w odpowiedni sposób i udzielenie im wsparcia. W tej sytuacji wzywianie osoby wskazywanej jako potencjalny sprawca stałoby wręcz w sprzeczności z założeniami programu. Konsekwencją powyższych zasad jest, co oczywiste, brak możliwości konfrontacji podawanych przez osobę zgłaszającą okoliczności i weryfikacji przedstawianej wersji. Taką możliwość oraz obowiązek mają natomiast organy ścigania i sądy. Nieuzasadnionym był więc zarzut formułowany przez biegłe, że z opinii nie wynika, czy pozwana podjęła czynności pozwalające na zweryfikowanie informacji uzyskanych od matki dziewczynki, skoro nie na tym polegało zadanie opiniującego psychologa działającego w ramach prowadzonego programu pomocowego.

Wbrew wywodom biegłych nie można też mówić o szerokiej interpretacji zachowań powoda w opiniach, ale jedynie o wskazywaniu możliwego kierunku tej interpretacji. Biegłe zresztą same zauważały w innym miejscu swoich wywodów, że pozwana użyła w opinii sformułowań niekategorycznych oraz że oczekiwanie, że opinia psychologiczna będzie zawierała kategoryczne stwierdzenia świadczy o braku rozumienia podstawowych cech przebiegu procesów psychicznych. Tymczasem dokonanie szerokiej interpretacji zakładałoby, jak zdają się sugerować

biegłe, raczej sformułowanie ocen bardziej jednoznacznych. Zresztą, jak się wydaje, zadaniem pozwanej jako psychologa opiniującego sprawę było właśnie zbadanie sytuacji psychologicznej pokrzywdzonej i w tym kontekście dokonanie oceny, czy w ogóle istnieje prawdopodobieństwo, że osoba ta została pokrzywdzona przestępstwem. I to właśnie pozwana uczyniła w swoich opiniach.

Biegłe akcentowały konieczność sporządzania opinii psychologicznej w sposób precyzyjny, przy założeniu naukowego charakteru teź opinii, a także stosowania się do odpowiednich procedur np. niewypowiadania się w sprawach niezwyfikowanych. W ocenie Sądu jednakże założenia te są trafne w sytuacji, w której wypowiadają się chociażby biegli w sprawie sądowej, której celem jest wszechstronne i obiektywne wyjaśnienie sprawy. Natomiast nie są to spostrzeżenia właściwe wówczas, gdy psycholog ograniczony jest w swoich możliwościach programem, w ramach którego pracuje z konkretną osobą oraz celami tego programu. W takiej bowiem sytuacji ocena psychologa siłą rzeczy obarczona jest pewną dozą jednostronności. Istotne jest wówczas zdaniem Sądu to, by ową jednostronność odpowiednio zaznaczyć w opisie okoliczności poddanych analizie i mieć na uwadze w swoich rozważaniach. Ten zaś warunek w ocenie Sądu został przez pozwaną spełniony.

Zdaniem Sądu bezprzedmiotowe są teź zastrzeżenia biegłych co do celowości sporządzonej opinii w związku z tym, że w ich ocenie opinii pozwanej nie wniosły nic do sprawy. Skoro bowiem pozwana J. B. działała w ramach programu prowadzonego i nadzorowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, musiała podejmować czynności w ramach posiadanych kompetencji, realizując jego założenia. W tej sytuacji wydanie opinii odnoszącej się do osoby pokrzywdzonej i zgłaszanych przez nią okoliczności, było wręcz obowiązkiem pozwanej. Bez względu na to, czy wносиła ona coś nowego do sprawy czy teź stanowiła po prostu podsumowanie dotychczas zgromadzonych informacji. Nadto przedmiotem zleconej opinii nie była ocena wpływu opinii wydanych przez pozwaną na inne postępowania sądowe.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd jedynie częściowo uwzględnił wnioski biegłych zawarte w opiniach z dnia 16 kwietnia 2018 r. oraz z 16 października 2018 r. mając na uwadze, że opinie pozwana nie sporządzała w warunkach postępowania sądowego.

Sąd postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2019 r. oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. P., A. L., W. C., R. D. i S. G., a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczności wskazane w pozwie - min. wpływu zarzutów zawartych w opiniach pozwanej na naruszenie dóbr osobistych powoda, istnienie i rozmiar doznanej krzywdy przez powoda. Przy przyjęciu przez Sąd braku bezprawności działań po stronie pozwanej, dowody te nie miały już znaczenia i ich przeprowadzenie jedynie przedłużyłoby postępowanie, a nie wpłynęłoby na jego wynik. Z tych samych powodów, a także z uwagi na naruszenie zasady bezpośredniości, Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołów przesłuchania córek powoda M. L. i S. B.. Za nieistotne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał także oryginały dokumentów, w oparciu o które dr J. P. sporządził prywatną opinię sadowo-psychiatryczną na polecenie Kancelarii Adwokackiej (...) w S.. Jak już wyżej wskazano, ocenie sądowej pod kątem ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda poddana została treść opinii sporządzonych przez J. B., a nie opinii prywatnych i sądowych sporządzonych przez biegłych na potrzeby innych postępowań. .

Sąd nie uznał za zasadne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. K. (1) na okoliczność czy przeciwko niej toczy się postępowanie o ochronę dóbr osobistych i czy naruszyła ona dobra osobiste powoda. Przedłożenie przez powoda odpisu wyroku z dnia 26 lutego 2019 r. Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie I C 1263/16 dało odpowiedź na pierwsze pytanie, a kwestia czy ww. naruszyła dobra osobiste powoda jest poza zakresem niniejszego postępowania. Sąd zaznacza także, że nieprawomocny wyrok w ww. sprawie nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszym procesie. Niezasadny był także wniosek o zwrócenie się do Ministerstwa Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na udostępnienie przez pozwane Stowarzyszenie akt związanych z konsultacjami O. S. (1), skoro pozwane Stowarzyszenie wskazywało, że w każdej chwili może te dokumenty udostępnić, a taki wniosek nie został złożony przez powoda.

W ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach powództwo M. M. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą rozważań merytorycznych w sprawie stanowiły przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c., odnoszące się do kwestii ochrony dóbr osobistych. Pierwszy z nich ustanawia generalną zasadę, że dobra osobiste człowieka, wymienione w

tym przepisie jedynie przykładowo, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Należy wskazać, że kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, zaś w art. 23 k.c. stwierdza jedynie, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności wymienione w nim przykładowo dobra. Wyliczenie poszczególnych dóbr osobistych w art. 23 k.c. nie jest więc taksatywne, a pod wpływem judykatury i doktryny lista dóbr osobistych jest ciągle poszerzana. W orzecznictwie wskazuje się, że ogólnie dobra osobiste można zdefiniować jako pewne wartości niematerialne łączące się ściśle, na gruncie rozpoznawanej sprawy, z osobą powoda. Powstają one z chwilą narodzin człowieka i gasną z jego śmiercią. Są to prawa niezbywalne, o charakterze podmiotowym, służące do ochrony, co oznacza, że każdy może żądać, aby jego dobra osobiste nie były naruszane.

Naruszenie lub zagrożenie naruszenia dóbr osobistych daje podstawę do poszukiwania ochrony za pomocą roszczeń przewidzianych w ustawie. Zgodnie z art. 24 k.c., osoba, której owe dobra zostały zagrożone lub naruszone może żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia – żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności złożyła oświadczenie w odpowiedniej treści i formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast § 2 tego artykułu stanowi, iż jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Zaznaczyć należy, iż przesłanką konieczną dla uzyskania ochrony naruszonych dóbr osobistych jest bezprawność działania naruszającego te dobra – co wynika jednoznacznie z treści przywołanego wyżej przepisu. Jednocześnie ustawodawca w sposób szczególny ukształtował ciężar dowodowy w procesie o ochronę dóbr osobistych, wprowadzając zasadę domniemania bezprawności naruszeń tych dóbr. W związku z tym poszkodowany musi określić, w jakich swoich odczuciach ewentualnie, w jakich konkretnie prawem przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem sprawcy oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć.

Zaznaczyć jednak należy, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). Sąd powinien więc rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2001 r., III CKN 323/00). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r. (III CKN 33/97, OSNC z 1997 r. Nr 6-7, poz. 93), orzekając, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.) nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać, że działanie sprawcy było bezprawne, przy czym bezprawność rozumieć należy jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub z zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Art. 24 k.c. statuuje bowiem domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Każde więc naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego należy wstępnie zakwalifikować jako bezprawne. To pozwany ma obowiązek wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Przyjmuje się, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. W orzecznictwie wskazuje się, że za okoliczności takie uznaje się na ogół: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem jednakże uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (tak za orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 19.10.1989r. II CR 419/89 OSP 11-12/90 poz. 377).

W sprawie niniejszej Sąd ustalić musiał więc w pierwszej kolejności, czy w ogóle doszło do naruszenia przez pozwaną jej działaniami dóbr osobistych powoda, a następnie dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe,

z badać, czy w sprawie zachodzą pozostałe przesłanki wskazane w art. 24 kc (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.06.2004r. V CK 609/03 Lex nr 109404).

W ocenie Sądu tymczasem powód nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w treści opinii sporządzonych przez pozwaną J. B.. Powód upatrywał powyższego w zawartych w tychże opiniach stwierdzeniach, które jego zdaniem miały insynuować, że dopuścił się on w stosunku do swojej córki zachowań dewiacyjnych. To zaś naruszać miało jego dobre imię, cześć i godność. Zdaniem Sądu jednak żadne z użytych przez pozwaną sformułowań nie niesie ze sobą takiej treści i brak jest jakichkolwiek kategorięcych stwierdzeń, w których przesądzałyby ona powyższe. Lektura obu opinii, z którymi powód wiąże swe roszczenia wskazuje, że w przeważającej części stanowią one opis okoliczności zgłoszonych przez matkę małoletniej córki powoda, a które – jak podawała – wzbudziły jej obawy i wskazywały, że mogło dojść do molestowania dziecka przez ojca. Należy przy tym podkreślić, że przytaczając je pozwana za każdym razem jasno określała, że są to informacje podawane przez B. S., czasami zaś, że są to wręcz cytaty jej wypowiedzi. Podobną uwagę opatrzyła przytoczoną przez nią, istotnie jednoznacznie negatywną charakterystykę powoda, podaną przez byłą partnerkę powoda i matkę dziecka. Żaden natomiast z wniosków wysuwanych przez samą pozwaną nie zawierał kategorięcych stwierdzeń, jakoby M. M. (1) dopuścił się zachowań dewiacyjnych wobec swojej córki. Przeciwnie, pozwana wskazywała jedynie na taką możliwość w kontekście faktów opisywanych przez B. S. czy opinii sporządzonych wcześniej przez specjalistów (psychologa i psychiatry). Stwierdzała, że przekazane jej informacje jedynie sugerują zaburzone zachowanie ojca, nie zaś, że świadczą one o powyższym czy to przesądzają, a tym bardziej nie wniosowała, że do takich zachowań rzeczywiście dochodziło. Zdaniem Sądu pozwana jako psycholog była uprawniona do formułowania takich niekategorięcych stwierdzeń i oceny, czy zachowania i sytuacje opisywane przez matkę w ogóle mogą świadczyć o ewentualnym molestowaniu seksualnym dziecka. Zwłaszcza, że oprócz własnych słów partnerka powoda przedstawiła opinie specjalistów – psychologa i psychiatry, którzy wskazywali na takie podejrzenia.

Nieco inny charakter miała opinia sporządzona w styczniu 2015 r., będąca niejako kontynuacją pierwszej, z listopada 2014 r. W niej bowiem pozwana odnosiła się bardziej do oceny zachowania powoda w trakcie jego rozmowy z córką, w której zadawał dziecku pytania dotyczące dotykania w miejsca intymne. Jej wypowiedź dotyczyła bardziej nagranej sytuacji, nie zaś samego faktu molestowania. Jednakże i w tym przypadku pozwana jedynie sugerowała, że zachowanie powoda w trakcie rozmowy może być uznane za próbę manipulacji córką. Natomiast istotnie jednoznacznie oceniła, że taka sytuacja tzn. próba rozmowy z dzieckiem na temat zachowań dewiacyjnych, jest dla dziecka niekorzystna, a zadane córce pytania uznała za nieadekwatne i niedostosowane do poziomu rozumienia dziecka i całego kontekstu sytuacyjnego. Tym niemniej to nie z tymi stwierdzeniami powód wiązał roszczenia i zarzuty o naruszenie dóbr osobistych, ale ze sformułowaniami, w których pozwana miała wskazać, że dopuścił się on niewłaściwych zachowań wobec dziecka. Takich jednak, jak wskazywał wyżej Sąd, zabrakło.

W konsekwencji zdaniem Sądu przyjąć należało, że powód nie zdołał udowodnić, że w ogóle doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w treści opinii psychologiczno – seksuologicznych sporządzonych przez J. B.. To zaś przesądzało o konieczności oddalenia powództwa zgłoszonego w sprawie niniejszej.

Sąd wskazuje również, że w jego ocenie nie potwierdziły się zastrzeżenia zgłaszane wobec pozwanej, a dotyczące prawidłowości przyjętych przez nią metod pracy, a także rzetelności działania, zwłaszcza w kontekście nieskonfrontowania wersji podawanej przez matkę dziecka z powodem. Rozważania w tej kwestii Sąd zawarł już częściowo powyżej, jednakże w tym miejscu podkreśla ponownie, że brak kontaktu z powodem był w pełni uzasadniony, mając na uwadze program, w ramach którego wypowiadała się pozwana jako psycholog. Założeniem tego programu jest bowiem wyłącznie pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem, nie zaś prowadzenie dochodzenia i wyjaśnianie rozbieżności. Podobnie prawidłowa była przyjęta przez J. B. metodyka pracy z dzieckiem i rezygnacja z osobistego badania O.. Pozwana wyjaśniała, że decyzję taką podjęła, mając na uwadze fakt, że wcześniej dziecko zostało zbadane przez innego psychologa, a nadto w związku z tym, że małoletnia miała być ponownie zbadana w toku postępowania karnego toczącego się przeciwko powodowi o przestępstwo z art. 200 k.k. Pozwana wyjaśniała, że jej decyzja spowodowana jest dobrem dziecka i dążeniem do jego ochrony przed powtórnią wiktymizacją, prawidłowość zaś takiego postępowania potwierdzili nie tylko słuchani w sprawie świadkowie – psychologowie, ale i biegli wypowiadający się w sprawie. Sąd miał na uwadze, że w tych okolicznościach istotnie pozwana dysponowała wyłącznie

wersją B. S.. To jednak nie przesądza o subiektywizmie samej opinii. Zarzut taki byłby uzasadniony, gdyby pozwana jako psycholog wysunęła na tej podstawie kategoryczne wnioski, przesądzając o dopuszczeniu się przez powoda niewłaściwych zachowań wobec córki, ewentualnie gdyby nie zaznaczyła w opinii, że informacje uzyskała wyłącznie od matki dziecka. Tymczasem pozwana wyraźnie określiła w opinii, jakie są źródła posiadanych przez nią informacji o okolicznościach sprawy, zaznaczając przy tym, że rodzice małoletniej są ze sobą w konflikcie – co w oczywisty sposób sugeruje, że relacja byłej partnerki powoda może być nieobiektywna. Na tej podstawie wysunęła pewne niejednoznacznie wnioski, w których wskazywała jedynie na możliwość określonej interpretacji zachowań powoda. Zaznaczała jednak, że w kontekście sugestii matki, a także zawartych we wcześniej sporządzonych opiniach, wskazane byłoby przebadanie samego powoda przez psychologa i seksuologa. Pozwana dostrzegała więc taką konieczność, sama jednak – jak wywodzono już powyżej – nie mogła tego uczynić z uwagi na to, że opinia była przez nią wydawana w ramach programu ochrony osób pokrzywdzonych przestępstwem. Ten zaś z założenia nie przewidywał udziału w nim osoby potencjalnego sprawcy.

Sąd nie dopatrył się wreszcie wskazywanego przez biegłych naruszenia pkt 27 Kodeksu etyczno – zawodowego psychologów w brzmieniu: „Gdy w swoich czynnościach zawodowych psycholog zostanie uwikłany w konflikt interesów, zarówno między osobami, jak i między osobami a instytucją, postępuje tak, aby nie spowodować szkody dla którejkolwiek z zainteresowanych stron. Jeśli w grę wchodzi konflikt między interesami osoby i instytucji, psycholog zachowuje bezstronność”. To bowiem, co biegli ocenili jako stronniczą postawę pozwanej, stanowiło istotnie konsekwencję zasad, w ramach których działała ona jako psycholog, a które uniemożliwiały jej konfrontację wersji potencjalnego sprawcy i pokrzywdzonego. Pozwana więc nie uwikłała się w spór między stronami, lecz na żądanie jednej ze stron konfliktu wydała opinie w ramach konkretnego programu, prowadzonego na zasadach określanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Należy przy tym podkreślić, że podstawą faktyczną wysuwanych roszczeń są dwie z trzech opinii sporządzonych przez biegłą, tj. z listopada 2014 r. oraz stycznia 2015 r. W nich zaś brak jest jakichkolwiek odniesień personalnych pozwanej do którejkolwiek ze stron sporu. Sąd natomiast nie badał opinii z września 2016 r., sporządzonej już po sformułowaniu zarzutów przez powoda wobec pozwanej, jako że powód nie wskazał na nią jako podstawę faktyczną swych roszczeń.

Sąd dodatkowo wskazuje, że ewentualna krzywda, która wynikała z rozpowszechnienia informacji o podejrzeniach molestowania seksualnego dziecka w środowisku, w którym, powód funkcjonuje na co dzień, nie wynikała z zachowania pozwanej. Ta bowiem jedynie sporządziła opinię – jak określono – celem przedstawienia w Sądzie. W żaden zaś sposób nie przekazywała dalej jej treści i nie wypowiadała się o podejrzeniach byłej partnerki. Tym samym to nie jej działanie było źródłem krzywdy, ale raczej zachowania osób, które informacje o treści opinii czy samych zarzutach przekazały szerokiemu gronu współpracowników czy kontrahentów M. M. (1).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd oddalił powództwo w sprawie niniejszej, o czym orzekł na zasadzie art. 23 i 24 k.c. – jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął z oparciem o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą niniejszą sprawę w całości. W konsekwencji Sąd na rzecz każdego z pozwanych zasądził zwrot tych kosztów, uznając, że składa się na nie wynagrodzenie pełnomocników procesowych obojga, ustalone w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. o opłatach za czynności radców prawnych - w brzmieniu z daty wniesienia pozwu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), powiększone o kwoty po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

/SSR del. Beata Grygiel – Stelina/